

Maski opadają – to Putin jest celem!

29 stycznia 2022

Po kilku miesiącach eskalacji ze strony NATO i Stanów Zjednoczonych maska w końcu opadła: celem Bidena jest w rzeczywistości rosyjski prezydent Władimir Putin. Osobiście! Biden w starczym bełkocie wypłuł zresztą kawałek, chce „sankcjonować” Władimira Putina „osobiście”!

□

Z jednej strony możemy się z tego śmiać. Więc co Biden chce zrobić? Pewnie myśli, że Putin ma konta bankowe w Stanach Zjednoczonych?

Ale z drugiej strony sytuacja jest poważna: prawdziwa osobista wendeta przeciwko prezydentowi Rosji, wywołana przez amerykańskiego prezydenta, prawdopodobnie na polecenie Deep State. to słynne „głębokie państwo”. Pamiętamy, że kiedy skończył się mandat Baraka Husseina Obamy, było oczywiste, że Hillary Clinton zostanie wybrana. A w Rosji wiedzieliśmy, że będzie to marsz ku wojnie, dobrze wiemy, że Clinton jest tylko marionetką tych, którzy naprawdę rządzą Ameryką i których celem jest, od czasów Jelcyna, zniewolenie Rosji. Wybór Trumpa dał tylko chwilowe wytchnienie, więc to Biden przejął ster!

Władimir Putin to upierdliwy wrzód na tyłku! Pozwolił Rosji odzyskać siły, zbroić się, odtworzyć gospodarkę pozwalającą obejść się bez dużej części zachodnich produkcji. Pozwala sobie nawet na skorzystanie z „sankcji”, zawsze ogłaszanych przez urzędników z pianą na ustach, aby wzmocnić rosyjską gospodarkę! Odtworzył ogromne rezerwy złota i diamentów, a najwyższa zbrodnia to zorganizowanie odrzucenie dolara w systemie rosyjskim! Nawiasem mówiąc, prawdziwym atakiem na Libię było właśnie to, że Kaddafi zaczął odmawiać dolara w

transakcjach międzynarodowych. Tak jak dzisiejsza Rosja, która sprzedaje ropę i gaz do Indii, Chin i wielu innych krajów zarabiając w lokalnych walutach! Putin musi więc zostać zabity!

Tak, musimy „wyzwolić” Rosję od ogra Putina, musimy „wyzwolić” 80% Rosjan, którzy go popierają. Oni nie zdają sobie sprawy ze swojego nieszczęścia, nie rozumieją, że ich szczęście leży na Zachodzie wśród narodów dzielących ich szczęście między migrantami z ostrymi nożami i grupami nieokreślonej płci paradyjących dumnie półnago po ulicach!

Aby przynieść to szczęście narodowi rosyjskiemu, marionetka Biden aktywuje jedną ze swoich marionetek. To będzie były klaun Zełenski, doprowadzony do prezydentury Ukrainy w wyniku zamachu stanu zorganizowanego przez CIA, ma doprawdy niewdzięczną rolę wciągnięcia Rosji do wojny. Facet ma problem, to zrozumiałe, zna determinację i potęgę Rosji, dlatego od kilku dni pozwala sobie zaprzeczyć amerykańskim deklaracjom: Pentagon głośno i wyraźnie stwierdza, że „Rosja jest bliska ataku na Ukrainę, ale Zełenski na miejscu mówi nie, Rosjanie chyba nie chcą atakować, są w pozycji obronnej. Co za zuchwałość! Mimo to Biden i NATO wysyłają ogromne wzmocnienia sprzętu i amunicji,

Zełenski, popychany przez Bidena, bez wątpienia zaatakuje Donbas, te 2 republiki zamieszkane dziś przez 80% obywateli Rosji, które ogłosiły swoją niepodległość. Atakuje pod naciskiem Amerykanów, którzy liczą na interwencję rosyjską.

Dokładna kalkulacja: Dziś Rosja zadeklarowała, że „w odpowiedzi na amerykańskie dostawy na Ukrainę zostaną zorganizowane dostawy broni do niepodległych republik. Jest zupełnie jasne, oczywiste, że Rosja będzie interweniować w Donbasie, by chronić swoich obywateli. Będzie szybko: kilka salw rakiet na siły ukraińskie w Donbasie, kropka. Gwałtowne uderzenia, mające z jednej strony zlikwidować napastników ale też pokazać, że żart trwał wystarczająco długo. Do tej pory

nie podjęto żadnej decyzji o następnym „marszu” na Kijów, celem Rosji nie było „zajęcie Ukrainy”, ale po prostu obrona jej obywateli, cokolwiek mówi zachodnia propaganda.

Ale ogromna ilość broni wysyłanej przez Stany Zjednoczone i NATO na Ukrainę może również skłonić Rosję do działania jako pierwsza, wkraczając do Donbasu. Na początku lutego rosyjski parlament „omówi” uznanie niepodległości republik Doniecka i Ługańska. Nie ma prawie żadnych wątpliwości, że uznanie zostanie wówczas poparte przez Kreml, który następnie da tym republikom zielone światło, aby zwróciły się o ochronę do Rosji, którą Rosja zaakceptuje.

Co wtedy robi Ukraina? Czy zaatakuje bezpośrednio wojska rosyjskie? To byłoby prawdziwe samobójstwo ale pod amerykańskim naciskiem wszystko jest możliwe! Zobaczmy wtedy słynne amerykańskie „sankcje” „przeciw Putinowi”! I nie będziemy się z tego śmiać, bo Ukraińcy zginą tysiącami, ofiary szaleństwa i morderczej nienawiści kilku osób w Waszyngtonie i Brukseli gotowych zrobić wszystko, by zaspokoić swoją zemstę.

Kilka dni temu zadałem pytanie „Czy powinniśmy zwolnić Macrona”, gdy w zawołanych słowach wezwał do wojny z Rosją. Pytanie pozostaje aktualne, ale nie on jest jedynym zainteresowanym. I jasne jest, że gdyby kilka osób zostało „odłączonych” od swoich stanowisk, wystarczyłoby to, aby się uspokoili. Zełenski bez Bidena wróci do swojego pałacu i wreszcie będzie mógł pracować na rzecz odbudowy gospodarki Ukrainy, w której codziennie głodujemy!

Hitler miał bardzo względną „zasługę”, jeśli mogę tak powiedzieć: szczerze wierzył w sprawienie szczęścia swoim ludziom. Oczywiście pomyłka, ale on w to wierzył! Ale Biden? Nie dba o swoich ludzi, którzy nawet nie wiedzą, jak wskazać Ukrainę na mapie świata! Tego rodzaju śmieci trzeba „posprzątać” (...) ale nie śnijmy, te osoby bez honoru na ogół umierają w swoim łóżku. Z honorami swoich następców!

W każdym razie jest jasne, że Rosjanie nigdy nie zaznają szczęścia ewoluowania między migrantami z ostrym nożem a grupami nieokreślonej płci paradujących dumnie półnago po ulicach. To nie kilka jednostek amerykańskich czy europejskich zmusi nas do tego: czas, w którym NATO zbombardowało Jugosławię już się skończył. Nie będziemy leżeć, czy jesteśmy w Rosji... czy w Donbasie!

Autorstwo: Borys Giennadiewicz Karpow

Korekta tłumaczenia automatycznego: SpiritoLibero

Źródło oryginalne: Boriskarpov.tv24.ru

Źródło polskie: Kurier-Poranny.blogspot.com